

FilmNet

Baltic Identity

Film Tour: raport





O projekcie FilmNet – South Baltic Film and Culture Network

Międzynarodowy projekt „FilmNet – South Baltic Film and Culture Network” łączy podmioty aktywnie działające na rzecz rozwoju edukacji i kultury filmowej w regionie Morza Bałtyckiego. Sieć tworzą kina, centra kultury oraz organizacje regionalne z czterech krajów – Litwy, Niemiec, Polski oraz Szwecji.

2

Głównym celem przedsięwzięcia jest wzmocnienie istniejącej współpracy poprzez wymianę doświadczeń i dobrych praktyk, rozwój umiejętności zawodowych personelu (w ramach seminariów i praktyk obserwacyjnych), testowanie nowych modeli edukacyjnych dla dzieci i młodzieży (kluby filmowe) oraz mapowanie inicjatyw podejmowanych w regionie Morza Bałtyckiego poprzez cykl wizyt studyjnych.

Odrębnym elementem projektu jest próba zbadania tożsamości bałtyckiej za pomocą uniwersalnego medium, jakim jest film. Pokazy filmów krótkometrażowych młodych europejskich twórców oraz dyskusje z widzami nie dały jednoznacznych odpowiedzi na temat owej tożsa-

mości, ale stały się zacznem do dalszego dialogu i procesu opisanego w niniejszej publikacji.

FilmNet nie przestaje funkcjonować wraz z zamknięciem projektu. Chcemy, aby dostęp do wypracowanych standardów, koncepcji i metod miały wszystkie podmioty pracujące na niwie upowszechniania kultury filmowej i podnoszenia jakości edukacji filmowej w całym regionie nadbałtyckim. Wszystkich partnerów projektu łączy głębokie przekonanie, że w dzisiejszym świecie zmultiplikowanych obrazów i błyskawicznego transferu danych niezbędna jest edukacja medialna i filmowa, która pomoże – zwłaszcza młodym ludziom – odróżnić prawdę od fikcji i pozwoli w świadomy sposób korzystać z propozycji oferowanych przez współczesną kulturę.



Partnerzy projektu:

Lider – Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu (Elbląg, Polska)

Stowarzyszenie Gmin RP Euroregion Bałtyk (Elbląg, Polska)

Nadbałtyckie Centrum Kultury (Gdańsk, Polska)

Instytut Nowych Mediów (Rostock, Niemcy)

Filmregion Sydost (Växjö, Szwecja)

Centrum Informacji Turystycznej i Biznesowej (Retów, Litwa)

Partner stowarzyszony – Pomorska Fundacja Filmowa / Gdynskie Centrum Filmowe (Gdynia, Polska)

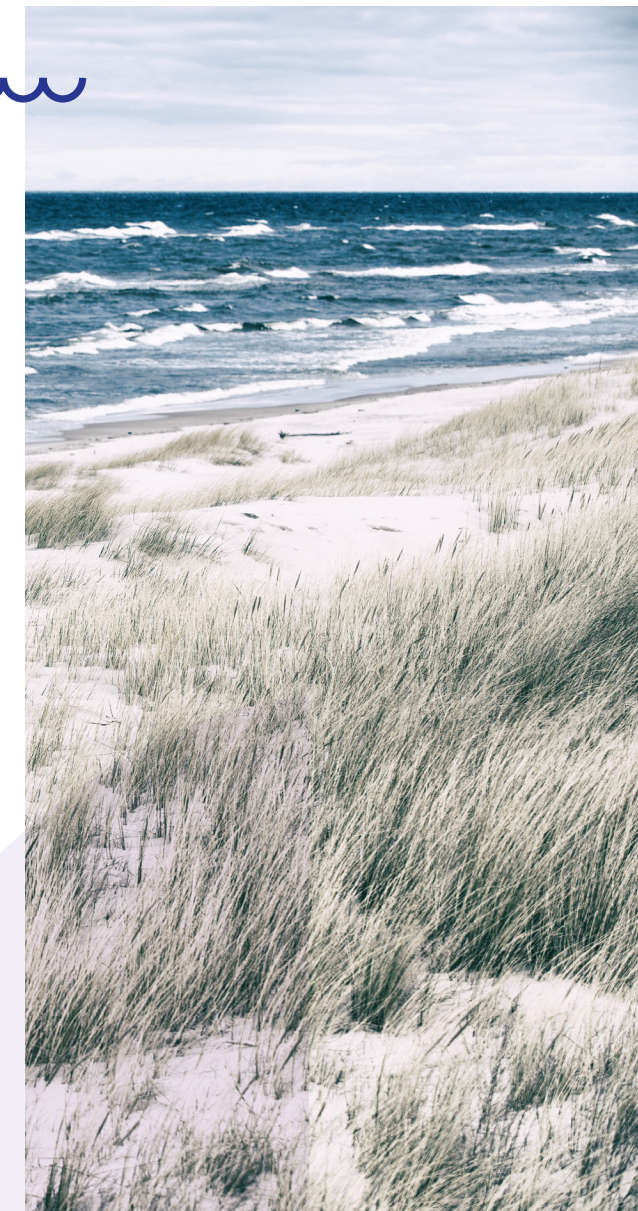
Czas trwania projektu:

1 lutego 2018–30 czerwca 2020

Budżet projektu:

501.125 EUR

Projekt dofinansowany w ramach Programu Interreg Południowy Bałtyk



3



Baltic Identity Film Tour – idea wydarzenia

Kraje z basenu Morza Bałtyckiego charakteryzują różnorodne doświadczenia historyczne, kody kulturowe, wzory rozwoju politycznego, ekonomicznego i społecznego. Wymienione różnice mają ciągły wpływ na wzajemne relacje.

Przewodnią ideą Baltic Identity Film Tour była próba znalezienia odpowiedzi na pytanie: czy pomimo różnic istnieje wspólna tożsamość nadbałtycka?

Narzędziem, które wybraliśmy jako odpowiednie do badania elementów tożsamości mieszkańców regionu bałtyckiego, był film.

Od początku prac nad zagadnieniem bałtyckiej tożsamości oraz prób jej eksplorowania za pomocą medium filmowego towarzyszyło nam sporo pytań, zarówno czysto praktycznych, jak i tych, które dotyczą sedna problemu. W jaki sposób dokonać wyboru filmów? Kto miałby być selekcyonerem? Jakie przyjąć kryteria, aby uchwycić zagadnienie w możliwie najpełniejszy i najbardziej interesujący sposób? Te i inne kwestie nurtowały nas podczas spotkań i samodzielnej pracy.



Ostatecznie wszyscy partnerzy podjęli wspólną decyzję o przyjęciu następującego modelu:

1. Punktem wyjścia było wspólne stworzenie przez partnerów mapy pojęć, wiążących się z naszym wyobrażeniem elementów tożsamości bałtyckiej.
2. Każda organizacja z danego kraju partnerskiego przygotowała przy użyciu mapy pojęć, samodzielnie bądź konsultując się z zewnętrznym ekspertem, czterdziestopięciominutową propozycję obejmującą zestaw filmów krótkometrażowych (nie starszych niż z 2016 roku), co łącznie dało ok. trzech godzin materiału (polski zestaw był wspólny dla NCK i CSE „Światowid”).
3. Następnie na spotkaniu w Gdańsku w lutym 2019 roku odbyła się dyskusja przedstawicieli sieci FilmNet, podczas której wyłoniono wspólny ok. stuminutowy zestaw filmów z Niemiec, Litwy, Szwecji oraz Polski.
4. Z tego zbioru każdy partner, kierując się znajomością lokalnej widowni oraz wyczuciem tematów istotnych dla jego regionu, przygotował własny ok. sześćdziesięciominutowy zestaw filmów do wyświetlania na otwartym dla publiczności pokazie. Wszystkie pokazy uzupełnione zostały komentarzem ekspertów oraz dyskusją z udziałem publiczności.
5. Cenne uwagi z dyskusji po pokazach filmów zostały spisane i przeanalizowane w niniejszym raporcie.



Proces selekcji filmów

Podstawowy materiał do preselekcji

Tożsamość: **wspólne wartości, poczucie przynależności**

Pułapka myślenia o wspólnej tożsamości:
różnice – języki, narody, religie, systemy polityczne, kultury

6

Więc... może raczej nie „tożsamość”
a „współodczuwanie”:

poczucie wspólnoty w miejsce tożsamości

morze

pogoda

klimat

dążenie do wolności

Dodatek/na marginesie:

**Zagadnienie dziecka w literaturze
(Andersen, Grimm, Lindgren itd.)
archetypy**



Selekcja litewska:

1. „Światła” / „Kaukai”	reż. Gediminas Šiaulys	2017	11’	animacja
2. „Czuwanie” / „Budėjimas”	reż. Karolis Kaupinis	2017	15’	fabuła
3. „Łyżwiarz” / „Čiuožėjas”	reż. Paulius Neverbicka	2018	5’	dokument
4. „Wielbłąd” / „Kupranugaris”	reż. Laurynas Bareiša	2016	14’	fabuła
5. „Pan Noc ma dzień wolny” / „Pono Nakties Laisvadienis”	reż. Ignas Meilūnas	2016	2’	animacja
6. „Moje litewskie lato” / „Mano lietuviška vasara”	reż. Agnė Jurkėnaitė	2017	3’	animacja
7. „Wyprawa na ryby” / „KŽŽ”	reż. Lina Margaitytė	2016	12’	dokument

Selekcja niemiecka:

1. „ANTON”	reż. Jonas Bongard	2017	13’	fabuła
2. „Nie ma czasu” / „Keine Zeit”	reż. Max Gleschinski	2018	3’	wideoklip
3. „Wiejskie święto” / „Dorfbums”	reż. Marcus Wojatschke	2012	7’	dokument
4. „W oczekiwaniu na morze” / „Warten auf das Meer”	reż. Aaron Krause	2016	4’	wideoklip
5. „Co mogą na to poradzić kwiaty?” / „Was können die Blumen dafür”	reż. Jarek Raczek	2016	5’	wideoklip
6. „Znaki morza” / „Seezeichen”	reż. Sebastian Lindemann	2004	3’	wideoklip
7. „Najnudniejsze miejsca na świecie” / „Die langweiligsten Orte der Welt”	reż. Kay Otto	2011	3’	wideoklip

Selekcja szwedzka:

1. „Urządzenie oddzielające ruch” / „Spårviddshinder”	reż. Johan Palmgren	2018	14’	dokument
2. „Łaska w życiu” / „Skådarna”	reż. Kim Sundbeck, Paolo Iskra	2018	13’	dokument
3. „Powódź” / „The Flood”	reż. Fikret Atay	2018	4’	projekt artystyczny
4. „Moja homoseksualna siostra” / „Min homosyster”	reż. Lia Hietala	2017	15’	fabuła

Selekcja polska:

1. „1410”	reż. Damian Kocur	2018	25’	fabuła
2. „Ostatni sezon”	reż. Sławomir Witek	2016	12’	dokument
3. „Umowa”	reż. Ewa Smyk	2016	4’	dokument
4. „PLaża”	reż. Dawid Chrochol, Bartosz Zimniak	2018	1’	fabuła

7



Ostateczna selekcja

Członkowie i członkinie komitetu selekcyjnego obejrzeni wszystkie realizacje przed spotkaniem, które odbyło się 21 lutego 2019.

8 Wszystkie filmy zostały szczegółowo omówione, często wywołując gorące dyskusje na temat ich powiązania z mapą pojęć. Niemniej jednak w procesie selekcji wyłoniono kilka wspólnych obszarów tematycznych, tworzących grupy powiązanych ze sobą filmów ze wszystkich krajów partnerskich.

Do tych zagadnień należą:

- terażniejszość
- kod kulturowy
- indywidualna tożsamość
- przeszłość

Ze wszystkich filmów przygotowanych przez krajowe komitety selekcyjne wybrano następujący zestaw.



Teraźniejszość

SWE/ „Powódź”, reż. Fikret Atay / 4’

Artystyczny projekt wideo wyprodukowany na Gotlandii, wyspie na Morzu Bałtyckim, nowym miejscu zamieszkania wielu uchodźców do Szwecji. Artysta porusza zagadnienie globalnych migracji, szczególnie imigrantów, którzy opuszczają swoje kraje, gdzie toczy się wojna, w poszukiwaniu bezpieczeństwa i pokoju na innych kontynentach. Zostawiają swoje domy i wsiadają na przeladowane łodzie, ryzykując życie dla ziemi obiecanej. Niestety raj, którego się spodziewają, może nigdy nie nadejść, bo wielu z nich ginie na morzu i nigdy nie dociera do lądu.

PL/ „PLaża”, reż. Dawid Chrochol, Bartosz Zimniak / 1’

Symboliczny film krótkometrażowy opowiadający o relacji człowieka z morzem. Droga do niekończącej się wody – przestrzeni bez granic, która należy do wszystkich ludzi – nieoczekiwanie prowadzi do małego przytulnego pokoiku, wyznaczonego przez flagę Polski.

PL/ „Ostatni sezon”, reż. Sławomir Witek / 13’

Pozbawiony dialogów film dokumentalny o rybaku pracującym na kutrach na polskiej części Bałtyku. Rybacy wciąż używają sieci i pracują w ciszy, doświadczając tego, jak bezlitosne jest morze. Ta brutalność zdaje się jednak nie zniechęcać młodych ludzi, którzy idą w ślady swoich ojców. To film o więziach z tradycją i siłą natury.

LIT/ „Czuwanie”, reż. Karolis Kaupinis / 15’

Połączeni szpitalną rutyną ojciec i syn opiekują się chorą kobietą. Próbuje zapewnić jej jak najwygodniejszy pobyt. Robią wszystko, aby uniknąć przyznania, że nie da się zrobić nic więcej. Kameralna fabuła w finale uzyskuje siłę metafory, określającej współczesną sytuację Litwy.

Kod kulturowy

SWE/ „Urządzenie oddzielające ruch”, reż. Johan Palmgren / 14’

Przyjemna, całkiem zabawna historia o nadzwyczajnym wydarzeniu w Sztokholmie (na stacji Slussen), które wywróciło do góry nogami spokojną codzienność mieszkańców miasta. Tak zwane „pułapki na autobusy”, które miały poprawić jakość ruchu drogowego, przyniosły nieoczekiwane skutki. Dzięki tej sytuacji możemy przyjrzeć się z dystansu różnorodnemu szwedzkiemu społeczeństwu.

LIT/ „Wielbłąd”, reż. Laurynas Bareiša / 14’

Wyraźnie absurdałna sytuacja, która ma miejsce w zoo gdzieś na Litwie – piękny i urokliwy wielbłąd umiera i nikt się tym nie przejmie. To historia opowiadająca o ludzkiej obojętności i ignorancji, ale jednocześnie o tym, że w każdym z nas, bez względu na to, skąd pochodzi, tli się isierka dobra.

DE/ „Co kwiaty mogą na to poradzić?”, PRAG, reż. Jarek Raczek / 6’

Wideoklip tętniący letnią atmosferą, świetną muzyką i wyjątkowym poczuciem humoru. Dwóch podróżnych przemierza malownicze pola Mecklenburg-Vorpommern (Feldberger Seenlandschaft) w poszukiwaniu wody.

LIT/ „Światła”, reż. Gediminas Siaurys / 11’

Pozbawiony dialogów film animowany, przedstawiający historię wypadku drogowego i jego konsekwencji. Historia coming-of-age, akcentująca temat śmiertelności, przenika się z proekologicznym opowiadaniem o wiecznym ruchu odnawialnej energii życiowej.



Indywidualna tożsamość

SWE/ „Łaska w życiu”, reż. Kim Sundbeck, Paolo Iskra /13’

Pełen spokoju, relaksujący film o nietypowym życiu „ptasiarzy” w Szwecji. Ten dokument to portret harmonijnej i malowniczej natury, jej krajobrazów i fauny, ale także wspaniałych ludzi, którzy w niewytłumaczalny sposób są z nią związani.

SWE/ „Moja homoseksualna siostra”, reż. Lia Hietala /15’

Trzymający w napięciu film o dziesięcioletniej Cleo i jej siostrze Gabbi. Cleo wydaje się zafascynowana przyjaciółką siostry, która spędza z nimi czas w domku letniskowym. Film w subtelny sposób opowiada o dojrzewaniu i odkrywaniu prawdziwej seksualności.

DE/ „ANTON”, reż. Jonas Bongard /14’

Nadzwyczajna opowieść o młodym chłopaku desperacko poszukującym kontaktu z wodą, a także o jego osobliwym apetycie na ryby. To symboliczny obraz o próbie opisanego własnej tożsamości, nawet jeśli oznacza to wykluczenie społeczne albo samotność.

Przeszłość

PL/ „Umowa”, reż. Ewa Smyk /5’

Krótkometrażowy film animowany opowiadający o aranżowaniu małżeństw na wschodnich przygranicznych terenach Polski w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Przedmioty wykorzystane w animacji pomagają osadzić historię w środowisku, w którym się rozgrywała, i wyrazić atmosferę czasów. Film pokazuje, jak ważne dla młodych pokoleń są związki z tradycją.

LIT/ „Moje litewskie lato”, reż. Agnė Jurkėnaitė /3’

Lekka, nastrojowa, świetna animacja o wspomnieniach lata spędzanego w dzieciństwie z babcią na wsi. Film pokazuje nie tylko całkowicie odmienny rodzaj życia, który z każdym dniem zanika coraz bardziej, ale także udowadnia, jak duży wpływ wczesne doświadczenia mają na nasze dorosłe życie.

PL/ „Ostatni sezon”, reż. Sławomir Witek /13’

[patrz wyżej]

Od lewej: Moja homoseksualna siostra, Czuwanie, Wielbłąd, Anton, Światła, Umowa, Łaska w życiu, Ostatni sezon, Moje litewskie lato, Co kwiaty mogą na to poradzić?, PLaża, Urządzenie oddzielające ruch.





Raport z realizacji projektu Baltic Identity Film Tour

Idea projektu

Celem projektu Baltic Identity Film Tour było zbadanie zjawiska wspólnej tożsamości krajów regionu bałtyckiego poprzez wykorzystanie w tym procesie medium filmu. To działanie miało na celu przysłużyć się budowaniu potencjału dla wspólnej tożsamości bałtyckiej oraz wskazanie podobieństw pomiędzy krajami bałtyckimi.

Po wyborze filmów do pokazów odbyły się projekcje w państwach partnerów, połączone z dyskusją z zaproszonymi gośćmi oraz publicznością:

1. dwa pokazy polskie: 25 czerwca 2019 w Nadbałtyckim Centrum Kultury w Gdańsku oraz 26 czerwca w kinie Światowid w Elblągu – w obu dyskusjach udział wzięli pracownicy Uniwersytetu Gdańskiego: dr Agata Bachórz, socjolożka, dr Magdalena Sacha, kulturoznawczyni i regionalistka, dr Sebastian Konefał, filmoznawca i historyk kina skandynawskiego, oraz dr hab., prof. UG Krzysztof Kornacki, filmoznawca i historyk kina;

2. w Szwecji: 25 sierpnia 2019 w ramach Carl International Film Festival w Karlskronie – na dyskusję zostały zaproszone reżyserka Agnieszka Łukasik i Christina Schöning, specjalistka zajmująca się finansowaniem filmów z Filmregion Sydost; rozmowę poprowadził Josef Kullengård, dyrektor programowy Carl International Film Festival;

3. w Centrum Kultury w Retowie na Litwie: 21 października 2019 – w dyskusji uczestniczył dziennikarz telewizyjny Domas Burkauskas oraz pracownicy Centrum Informacji Turystycznej i Biznesu, m.in. Laima Dockeyviciene oraz Rasa Baliuleviciene.

4. dwa pokazy niemieckie: podczas 3000 Grad Festival w Feldbergu 10 sierpnia 2019 (pokaz przygotowany przez Arne Papenhagen dla piętnastorga młodych ludzi) oraz wydarzenie w Rostocku, które miało miejsce 23 października 2019 – w dyskusji uczestniczyli Katharina Bluhm z Jugendmedienverband MV (Youth Media Association Mecklenburg-Vorpommern/NGO), Marcel Brache, koordynator sieci informacyjnej EUROPE DIRECT (EDIC MV) z Europejskiego Centrum Integracji w Rostocku, dr Marek Fiałek z Instytutu Sławistyki Uniwersytetu w Greifswaldzie oraz odpowiedzialny za organizację PolenmARkT Festival prof. Stephan Kessler, dyrektor Instytutu Studiów Bałtyckich Uniwersytetu w Greifswaldzie; dyskusję poprowadził Arne Papenhagen, organizator FiSH Filmfestival z Instytutu Nowych Mediów w Rostocku.

Wybór filmów do pokazów oraz jego konsekwencje

Każdy z krajów partnerskich – Polska, Litwa, Szwecja i Niemcy – przygotował zestaw filmów krótkometrażowych ze swojego kraju poruszających tematy związane z Morzem Bałtyckim i jego kulturowymi, historycznymi i społecznymi aspektami. Później, po dyskusji w ramach sieci FilmNet i przygotowaniu wspólnego zestawu filmów, każdy partner dokonał selekcji filmów na pokaz w swoim kraju.

Jak wskazuje raport dotyczący procesu selekcyjnego Baltic Identity Film Tour (który przygotowała Dana Jesswein), wybierano filmy mające elementy wspólne (choćby motyw morza, natury, ryb, klimatu, krajobrazu itp.). Z drugiej strony – i to było ukryte założenie selekcji – kwalifikowano te obrazy, które miały identyfikować dane kraje pod względem ich specyfiki. Warto podkreślić, że tej identyfikacji dokonywała nieliczna grupa osób (zaangażowanych w projekt w krajach partnerów). Nie był więc to wybór reprezentat-

ywny w rozumieniu socjologicznym, ale jednocześnie wspomniane komisje – sięgając do lokalnego doświadczenia – zwracały uwagę na te dzieła, które były ilustracją ważnych dla publicznego dyskursu w danym państwie spraw, wartości, problemów. Kwalifikacja była więc formą autoidentyfikacji: chodziło o takie dzieło, które – zdaniem członków poszczególnych komisji – wskaże na specyfikę społeczno-kulturową danego kraju.

Przy takich założeniach (eksplicytnych i ukrytych) nie dziwi, że właściwie wszyscy eksperci oraz widzowie podczas dyskusji po pokazach wskazywali na duże zróżnicowanie tematyczne filmów (co wynikało z założenia: „pokażmy specyfikę kraju”) i słabość więzi między nimi, a jednocześnie cechy wspólne odbierano zazwyczaj jako powierzchowne lub uniwersalne dla całej Europy czy nawet ludzkości (np. wątek przyrody i zagrożenia ekologicznego oraz migrantów). Ewentualną łączność między filmami utrudniał fakt, że zostały one zrealizowane w różnych rodzajach i gatunkach (a poza tym w zestawach były zarówno filmy pokazujące problem wprost, jak i takie, które sięgały po symbole, bardzo wieloznaczne, co nie ułatwiało ich identyfikacji). Procedura wyboru filmów miała więc praktyczny wpływ (jeszcze przed pokazami) na poszukiwanie wspólnej tożsamości krajów bałtyckich.

W takiej sytuacji – eksponowania tego, co specyficzne dla danego narodu/kraju – Bałtyk był właściwie jedynie pretekstem do rozmowy. Pytanie o wspólnotę/tożsamość bałtycką było pytaniem o ewentualną wspólnotę/tożsamość krajów, które „przypadkowo” zlokalizowane są w tej części Europy, w basenie Morza Bałtyckiego. W tym kontekście nie dziwi, że niemiecka dyskusja o ewentualnej wspólnotie bałtyckiej zamieniła się w rozmowę o wspólnotie europejskiej (krajów UE).



Program pokazów, wybór rozmówców

Program projekcji przedstawiał się następująco – w Niemczech zaprezentowano pięć filmów: *PLaża* i *Umowa* (Polska), *Wielbłąd* (Litwa), *ANTON* (Niemcy), *Łaska w życiu* (Szwecja). W Polsce pokazano osiem filmów (po dwa z każdego kraju): *Moje litewskie lato* i *Wielbłąd* (Litwa); *Urządzenie oddzielające ruch* i *Powódź* (Szwecja); *ANTON* i *Co kwiaty mogą na to poradzić?* (Niemcy), *PLaża* i *Ostatni sezon* (Polska). Na Litwie wyświetlono 7 filmów: *Umowa* i *Ostatni sezon* (Polska), *ANTON* i *Co kwiaty mogą na to poradzić?* (Niemcy), *Światła* i *Czuwanie* (Litwa), *Urządzenie oddzielające ruch* (Szwecja). W Szwecji odbyły się seanse pięciu filmów z wyselekcjonowanego zestawu: *Umowa*, *PLaża* i *Ostatni sezon* (Polska), *Łaska w życiu* i *Powódź* (Szwecja).

Fakt, że w poszczególnych państwach nie prezentowano tego samego repertuaru, nie ułatwia porównań. Ponadto treść rozmów po projekcjach determinował – czasem mniej, czasem bardziej, ale zawsze – wybór filmów. Najmocniej widać zarówno różnicę repertuaru, jak i wpływ

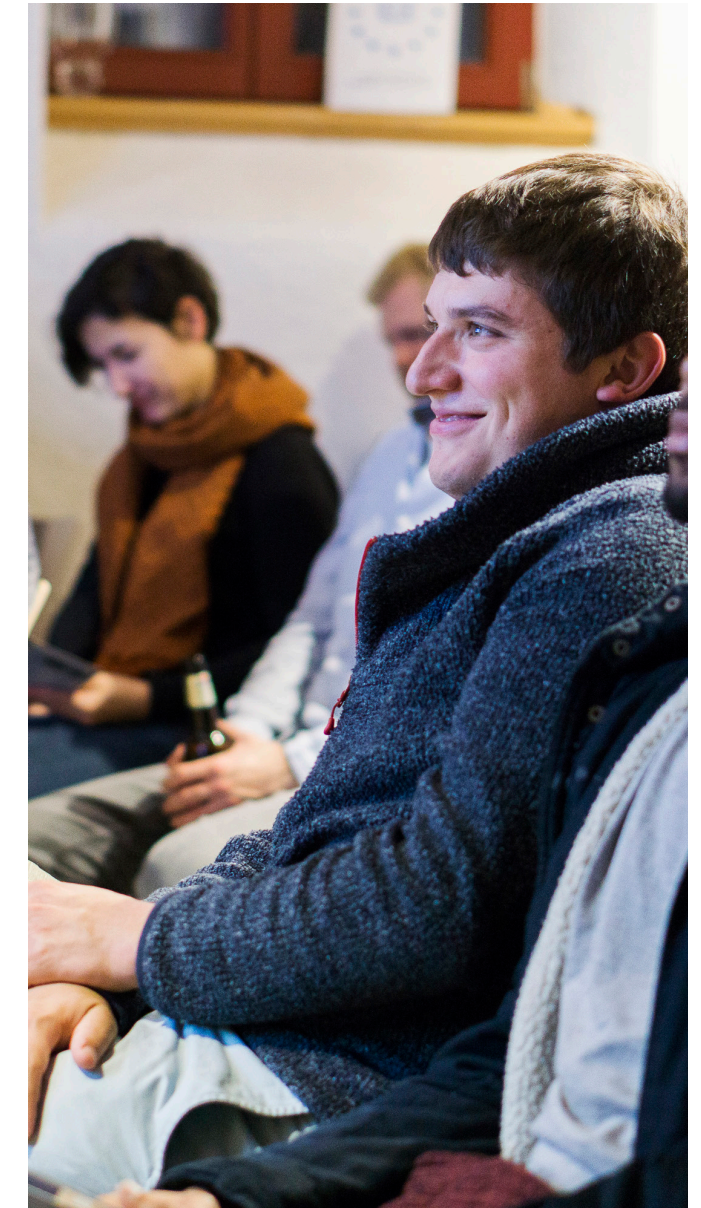
na dyskusję podczas pokazu w Szwecji. Wyświetlono na nim tylko filmy polskie i szwedzkie z zaproponowanej listy (na Litwie, w Niemczech i w Polsce uwzględniono przynajmniej jeden film z każdego z czterech krajów), co w połączeniu z charakterystyką zaproszonych gości (z dominującą rolą polsko-szwedzkiej reżyserki Agnieszki Łukasiak) w znacznej mierze skierowało dyskusję na tory porównań sytuacji w Polsce i w Szwecji (silny był motyw pytań o aktualną sytuację polityczną w Polsce). W pokazie litewskim zaproponowano zaś zarówno film odnoszący się do wartości konserwatywnych (*Czuwanie*), jak i progresywne, proekologiczne *Światła*. Tymczasem w polskich filmach brak było akcentu progresywnego (wymowa *PLaży* jest wieloznaczna), w związku z tym – siłą rzeczy – identyfikacja Polski przez pryzmat wybranych tytułów musiała zmierzać w stronę akcentowania tradycjonalizmu.

Wybór rozmówców także wpłynął na treść rozmów i wnioski. Dyskutanci silnie związani byli z krajem, w którym odbywało się spotkanie (nawet jeśli byli imigrantami, to od wielu lat mieszkającymi w danym państwie), więc tak jak filmy potwierdzały autoidentyfikacje czy stereotypy narodowe, tak również rozmowy biegły w stronę podkreślania (auto)identyfikacji/(auto)stereotypów. I tak: w Niemczech koncentrowano się bardziej na tożsamości indywidualnej (co jest treścią filmu *ANTON*) niż ewentualnej tożsamości zbiorowej; w Szwecji koncentrowano się głównie na Polsce jako kraju konserwatywnym (motyw patriarchyzmu), w którym odradza się nacjonalizm i zagrożona jest wolność obywatelska (aż trzy polskie obrazy, które można było interpretować w tym kluczu: *Umowa*, *PLaża* i *Ostatni sezon*). Także podczas polskich spotkań wskazywano na fakt, że poszczególne filmy są ilustracją stereotypów o danym kraju: podkreślano niemiecki indywidualizm, szwedzką lewicowość oraz polską i litewską liminalność (społeczeństwa w okresie transformacji, między nowym a starym; między tradycjonalizmem a europejskim progresywizmem).



Spotkanie niemieckie

W Niemczech odbyły się dwa pokazy – dla publiczności w Rostocku i dla wybranej grupy młodzieży (piętnaście osób) na The 3000 Grad Festival w Feldbergu. Pierwsza rozmowa koncentrowała się, jak wspomniano wyżej, na podkreślaniu wagi indywidualnych tożsamości. We wprowadzeniu do raportu z niej napisano: „Celem Baltic Identity Tour jest zarówno pytanie o wspólną, jak i o jednostkową tożsamość. [...] Program filmów krótkometrażowych w Rostocku został przygotowany przez zespół FiSH Filmfestival im StadtHafen i jest oparty bardziej na poszukiwaniu tożsamości jednostkowej niż wspólnej. Co sprawia, że jest wyjątkowa? Jaka powinna być? Jaki chcę być? Jak się takim stać?”. W tym duchu przebiegła znaczna część spotkania, o czym w kilku miejscach informuje raport: „Uczestnicy dyskusji zauważyli, że indywidualność jest ważna w takim znaczeniu, że społeczność składa się z jednostek”; „To oznacza, że ludzie zawsze będą mieli ze sobą coś wspólnego, jak np. realia życia, dojrzenia czy konkretne doświadczenia. Kraje funkcjonują w znaczeniu politycznym i w związku z tym są różne granice, inne niż granice indywidualne” lub „Ostatecznie społeczeństwo to mozaika małych historii. To dlatego powinniśmy się koncentrować na osobistych relacjach Bałtyku”. Można więc napisać, że podczas dyskusji w Rostocku stroniono *de facto* od wiodącego tematu. Jeśli zaś przyjmowano zbiorową perspektywę, to nie była ona perspektywą bałtycką, ale europejską (w znaczeniu wspólnoty państw Unii Europejskiej). Również wnioski w raporcie ze spotkania z młodzieżą na festiwalu w Feldbergu podkreślają indywidualizm: „Dlatego to czysto indywidualne cechy świadczą o poczuciu tożsamości. To, w jakim stopniu region, w którym ktoś żyje lub się wychowuje, odgrywa rolę w kształtowaniu osobowości, pozostaje pytaniem całego wydarzenia South Baltic Film Tour w Rostocku”.



Spotkanie szwedzkie

Rozmowa szwedzka – podczas festiwalu filmowego w Karlskronie – koncentrowała się na następujących kwestiach: 1. czy istnieje tożsamość bałtycka?; 2. nacjonalizm w odpowiedzi na odczuwane zagrożenie zewnętrzne i poczucie wyobcowania; 3. poglądy na relacje, prawa kobiet i równość płciową w Polsce, Szwecji i Niemczech; 4. relacja z naturą jako część kultury i jako indywidualna odpowiedź na rozwój społeczny.

Jak w pozostałych dwóch raportach – niemieckim i polskim (brak informacji na temat tożsamości bałtyckiej w raporcie litewskim) – na pierwsze pytanie zaproszona do dyskusji Agnieszka Łukasiak odpowiadała przecząco, podkreślając przede wszystkim różnice historyczne: „Myślę, że historie krajów położonych nad Bałtykiem są różne. Szwecja nie doświadczyła wojny, a Polska wciąż ponosi skutki drugiej wojny światowej, która nadal jest tam najważniejszym tematem. Polacy zmagają się z fundamentalizmem politycznym. Może też woda bardziej dzieli, niż łączy. Ciężko to zrozumieć. To samo dotyczy Wielkiej Brytanii i Unii Europejskiej”. Z kolei mieszkająca w Szwecji Niemka Christina Schöning szukając wspólnoty, prezentowała jednoś doświadczenia obywateli dawnych państw komunistycznych, mówiąc: „Sądzę, że istnieje niewidzialna granica na Morzu Bałtyckim, ponieważ Niemcy i Polska mają ze sobą więcej wspólnego niż np. Polska

i Szwecja ze względu na wojnę, ze względu na sytuację polityczną podczas drugiej wojny światowej. Dla ludzi w Niemczech Wschodnich istniała granica – gdy próbowali dostać się do Szwecji czy Danii, mogli zostać zabici. To bardziej buduje wspólną tożsamość niż w wypadku krajów wolnych. Szwed raczej nigdy nie zrozumie, jak to jest być Polakiem lub Niemcem. I na odwrót. Może istnieją dwie tożsamości bałtyckie, jedna na północy, a druga na południu Bałtyku”. Tak czy inaczej w trakcie dyskusji niemieckiej, szwedzkiej i polskiej bardzo silnie wybrzmiały różnice między krajami/narodami, a to, co wspólne, okazało się bardzo skromne.

Omawiając dwa kolejne zagadnienia podczas rozmowy szwedzkiej, koncentrowano się na kwestiach oceny politycznej i ideologicznej, dotyczącej głównie Polski (pytanie drugie jest *de facto* pytaniem retorycznym, z zasugerowaną odpowiedzią, bowiem zakłada, że nacjonalizm jest efektem zagrożenia zewnętrznego – głównie emigranckiego – oraz historycznych zaszczości). W trakcie rozmowy pojawia się kolejne pytanie sugerujące: „Jak byśmy określili, że obecna sytuacja polityczna wpłynęła na odbiór sztuki w Polsce? Czy go zmieniła?”. Ze strony zaproszonej do rozmowy reżyserki pojawiały się akceptujące odpowiedzi: „Polacy zmagają się z fundamentalizmem politycznym”, „Jest sporo cenzury, ale ludzie się na to zgadzają”. Znaczna część szwedzkiej dyskusji była rozmową na temat bieżących europejskich dylematów politycznych z wyraźnie sprofilowaną oceną ideową. Christina Schöning mówiła: „Lęk przed uchodźcami, którzy przyjadą i nam coś odbiorą, jak sądzę, jest taki sam w Szwecji, Polsce i Niemczech. Rybak, któremu brakuje ryb i zleceń, ma te same problemy w Polsce i w Szwecji. Szukają powodu poza krajem, co sprawia, że stają się większymi patriotami i nacjonalistami”. Także pytania o prawa kobiet i gender equality zawierały presupozycję: „W Polsce doświadczamy teraz cofania się do tradycyjnych wzorców relacji” (refleksja na podstawie jednego filmu – *Umowa*, a nie na podstawie np. badań socjologicznych).

W kontekście zaprezentowanej treści szwedzkiej rozmowy warto zastanowić się, czy są zasadne bezpośrednio komentarze polityczne (niezależnie od indywidualnych poglądów na sytuację w wybranym kraju nadbałtyckim) i czy są właściwym sposobem realizacji celu zadania (poszukiwania wspólnoty bałtyckiej).

Natomiast czwarty punkt szwedzkiej rozmowy – o roli przyrody jako elementu wspólnego dla wszystkich państw nadbałtyckich – pojawiał się nie tylko w dyskusji szwedzkiej, ale także w niemieckiej i polskiej, i można go uznać za element łączący rozmówców z różnych krajów. Trzeba jednak podkreślić, że dyskutanci dostrzegali to zagrożenie jako uniwersalne, charakterystyczne dla całej Ziemi. Łukasiak: „To nie problem bałtycki, a ogólny, w tym momencie globalny. Wszystkie filmy [...] były albo o uwewnętrznieniu natury, albo o walce z naturą, albo o poszukiwaniu w niej pocieszenia, albo inaczej odnosiły się do tematu” (jedynie w dyskusji w Elblągu jeden z widzów podkreślał zagrożenia wynikające z zanieczyszczenia Bałtyku, łącznie z pozostałościami po drugiej wojnie światowej). Drugim wątkiem łączącym trzy dyskusje (poza litewską) był motyw uchodźców, ale – podobnie jak wątek ekologiczny – charakteryzowany jako problem paneuropejski; choć raport z debaty niemieckiej przynosi wątek, w którym zasugerowano związek problemu uchodźców/migrantów z Bałtykiem, a pretekstu dostarczył film *PLaża*: „Nie tylko indywidualność tematu, ale też debata o uchodźcach, bo osoba w filmie niekoniecznie wygląda na Polaka. Z tego powodu Morze Bałtyckie może być uznane za rodzaj azylu”. Warto jednak dodać, że wymowa filmu *PLaża* jest wieloznaczna (a bujne, kręcone włosy bohatera mogą, ale nie muszą, stanowić o jego narodowej odmienności), więc jest to słaby powód na identyfikację basenu Morza Bałtyckiego jako schronienia dla imigrantów (pewnie ten motyw w rozmowie niemieckiej zaistniałby mocniej, gdyby pokazany został szwedzki film *Powódź* – to kolejny przykład, jak wiele zależało od samego doboru repertuaru do konkretnych pokazów). Zarówno w temacie ekologicznym, jak również uchodźców/migrantów widać wpływ doraźnej polityki na rozmowę o wspólnocie – bardziej europejskiej niż bałtyckiej.





Spotkanie litewskie

Raport z rozmowy litewskiej ogranicza się do informacji o odbiorze poszczególnych obrazów i jednocześnie jest ilustracją wspomnianego wpływu, jaki miał wybór filmów do pokazu na identyfikację poszczególnych cech społeczeństw nadbałtyckich. Warto zacytować wnioski: „Po obejrzeniu wszystkich filmów uczestnicy powiedzieli, że każdy z nich mówi coś o psychologicznych odrębnościach różnych nacji. Niemcy są bardziej sarkastyczni i indywidualistyczni, Szwedzi bardziej przyjaźni i pragmatyczni, Polacy i Litwini dzielą wspólne osobliwości, depresyjność i ponurość”. Można się zastanawiać, czy inny zestaw narodowych filmów (z inną fabułą, z inaczej sprofilowanym charakterem postaci, w innym gatunku) zaowocowałoby podobnymi kategorycznymi stwierdzeniami na temat charakterów narodowych, czy też publiczność litewska konfrontowałaby postaci (np. sarkastycznego i indywidualistycznego Polaka czy przyjaznego i pragmatycznego Litwina) z (auto)stereotypem.



Spotkanie polskie

Moderator dyskusji polskiej zastrzegł na początku, że poszukiwanie tożsamości nie musi oznaczać konieczności akceptacji kategorii dyskusyjnej nawet dla badaczy zjawiska (powoływał się m.in. na opinię Dyrektora Bałtyckiego Forum Rozwoju/Baltic Development Forum Hansa Braska, który uznał, iż wspólna tożsamość krajów regionu bałtyckiego jest „niezmiernie trudna do zaakceptowania”). Moderator zaproponował następujący porządek dyskusji: 1. interpretacja filmów (zidentyfikowanie znaczeń prezentowanych filmów, które w wymowie nie były na ogół oczywiste); 2. próba znalezienia części wspólnych pomiędzy filmami (zwłaszcza w warstwie znaczeń) i ewentualne ich pogrupowanie; 3. „Bałtyk dzieli czy łączy?“, czyli rozmowa o wspólnocie i tożsamości bałtyckiej; 4. pytania i uwagi publiczności.

Dyskutanci jednogłośnie uznali, że elementów łączących wszystkie filmy jest niewiele (warto przypomnieć, że pokazano ich aż osiem, przy czym tylko cztery odnosiły się do morza). Szukając elementów wspólnych, dostrzeżono w sześciu obrazach relację człowieka wobec natury, w tym – w części filmów – wyraźny wątek ekologiczny. I był to, jak już wspomniano na okoliczność innych dyskusji, właściwie jedyny tak wyrazisty motyw, który łączył filmy. Dyskutanci zauważyli, że





jeśli istnieją jakieś analogie, to pomiędzy filmami z jednego kraju oraz pomiędzy obrazami państw dawnej (Niemcy, Szwecja) i nowej Unii (Polska, Litwa). W filmach szwedzkich dominuje myślenie w kategoriach lewicowo-liberalnych: idea państwa opiekuńczego, troska o emigrantów, troska o naturę. W filmach niemieckich wybrzmiała kwestia jednostkowej wolności i prawa do wyboru tożsamości. W odniesieniu do filmów litewskich podkreślano motyw państwa w okresie transformacji – zaszłości dawnych struktur i obyczajów oraz opornego przyjmowania nowych (*Wielbłąd*) lub kosztów modernizacji (*Moje litewskie lato*). Słabszą spoistością odznaczały się filmy polskie (*PLaża* i *Ostatni sezon*), ale w nich również zauważono myślenie kategoriami stare–nowe (odchodzący zawód oraz silne przywiązanie do idei państwa narodowego). W związku z tym dyskutanci dostrzegli zbieżności pomiędzy filmami krajów dawnej Unii, skoncentrowanymi na prawach obywatelskich, a tymi z Litwy i z Polski, skupionymi na konflikcie nowego ze starym. Dr Bachórz zwróciła dodatkowo uwagę, że w obrazach dwóch ostatnich państw nacisk w identyfikacji tożsamości położony jest bardziej na „my” niż na „ja” (zupełnie inaczej niż w filmach niemieckich, w których dominuje niemal całkowicie perspektywa jednostkowa).

Drugiej części obu polskich dyskusji – już w ode-
rwanym od filmów (choć one wciąż wracały jako

ilustracja stawianych tez) – patronowały pytania o tożsamość bałtycką: Czy istnieje? Co mogłoby łączyć społeczności nadbałtyckie? Czy warto taką tożsamość wspierać/budować? Ciekawy odnoszący się do tego zagadnienia przykład praktycznych działań przywołała dr Sacha, informując o sfinalizowaniu dziesięcioletnich prac nad międzynarodowym portalem edukacyjnym na temat historii Bałtyku i państw nadbałtyckich (balticseahistory.info). W puencie wypowiedzi podkreśliła jednak, że dekada poszukiwania wspólnoty (nie mówiąc o tożsamości) zakończyła się fiaskiem, zmianą perspektywy i podkreśleniem różnorodności historii i kultury tych państw, wieloperspektywicznością, bez wątpienia ubogacającą, ale nie ułatwiającą, znalezienie części wspólnej.

W refleksji o domniemanej wspólnotcie moderator podniósł jeszcze jedną kwestię – rangę Morza Bałtyckiego dla historii i kultury państwa. Aby zbudować wspólnotę wokół morza, musi ono być dla danej cywilizacji ważne. Tymczasem status Bałtyku dla dziewięciu krajów jest różny: Niemcy nie są krajem przymorskim (nie definiują, jak się wydaje, swojej specyfiki o łączność z morzem), w Polsce dostępu do morza albo przez wieki nie było, albo był ograniczony, Polska nie posiadała odpowiedniej floty, nie stworzyła więc – *de facto* – wyrazistej kultury morskiej; podobnie Litwa nie definiowała swojej historii poprzez dostęp do morza (inaczej wygląda to dziś); jedynie Szwecja była z nim mocno związana. Na marginesie moderator dodał, że w tym aspekcie historia akurat nas dzieli, bo ze strony Szwecji spotkał Polaków – *nomen omen* – „potop szwedzki”; także Niemcy byli dla Polaków zagrożeniem i agresorem. W poszukiwaniu wspólnej tradycji historycznej pojawił się wątek Hanzy, ale nie został przez dyskutantów rozwinięty.

Osoba z publiczności na spotkaniu gdańskim podniosła kwestię kultury, jako tego aspektu, który mógłby łączyć kraje basenu Morza Bałtyckiego. Odpowiedź panelistów była sceptyczna wobec takiego stanowiska. Dr Konefał zwrócił uwagę na fakt, iż taką wspólną kulturę (ze względu na położenie geograficzne i wieki wspólnych doświadczeń) tworzą kraje skandynawskie, ale nie ma to przełożenia na inne państwa. Więcej – wspominał o silnej tradycji rozumienia w krajach skandynawskich Bałtyku jako „morza ciemnego”, które oddziela je od krajów Europy Środkowo-Wschodniej, skąd przychodzi chaos, co oczywiście nie ułatwia budowania ponadregionalnej, kulturowej wspólnoty. Z kolei moderator podkreślił, że nawet bliskie położenie geograficzne państw Europy Środkowo-Wschodniej i wielowiekowe relacje nie stworzyły żywej wspólnoty,

bowiem idea słowiańska nigdy nie zatriumfowała i nie skłoniła tych państw do zaprzestania krwawych walk między sobą.

Wobec skromnego wspólnotowego kapitału dyskutanci postanowili odwrócić perspektywę i spytać o zasadność i szansę podjęcia prac nad budowaniem wspólnoty. Ten aspekt szczególnie mocno eksponowała dr Bachórz, mówiąc, że tożsamość (także zbiorowa) jest konstrukcją i można ją budować, pisać nową tożsamościową narrację i tworzyć nowe mapy mentalne. Dyskutanci zadali sobie więc dwa pytania: czy warto budować wspólnotę bałtycką i co może stanowić podstawę tej przyszłej tożsamości? Jeśli chodzi o to pierwsze, pojawiały się takie argumenty jak: pragnienie lepszego poznania społeczności krajów nadbałtyckich, rozwijająca się turystyka, kontakty biznesowe oraz zacieranie stereotypowych podziałów na Wschód czy Zachód i poszczególne kraje. W przypadku ewentualnej podstawy przyszłej wspólnoty propozycja była właściwie tylko jedna – dbałość o Morze Bałtyckie jako akwen zagrożony ekologicznie (co już wcześniej pojawiło się w dyskusji). Nawiązując do tego perspektywnego rozumienia tożsamości (od współpracy do wspólnoty), dyskutanci nie mieli wątpliwości, że oba spotkania (gdańskie i elbląskie), jak i cały projekt Baltic Identity Film Tour, miały właśnie taki pragmatyczny cel – być jedną z inicjatyw, które będą dopiero budowały wspólnotę, a kiedyś być może nawet tytułową tożsamość.





Postulaty

Jak wspomniano, na wszystkich spotkaniach dyskutanci sceptycznie podchodzili do istnienia wspólnoty bałtyckiej. Tych poszukiwań nie ułatwiał dobór filmów, które nastawione były bardziej na podkreślanie odmienności niż tego, co łączy. Można więc powiedzieć, że efektem tych spotkań był swego rodzaju „protokół rozbieżności” – różnic w historii, mentalności i obyczajach obywateli poszczególnych krajów.

Wobec tego warto się zastanowić, czy szukanie/budowanie części wspólnej pomiędzy krajami basenu Morza Bałtyckiego nie powinno się zacząć od geograficznie niższego poziomu – poziomu regionalnego, zdefiniowanego w ten lub inny sposób Bałtykiem (pod względem psychospołecznym, gospodarczym, turystycznym, być może też historycznym). We wprowadzeniu do niemieckiego raportu napisano: „Tym, co jednoczy kraje bałtyckie, jest przede wszystkim sam Bałtyk. Zatem kultura rybołówstwa w każdym z tych krajów, jak również bardziej współczesne aktywności, np. żeglarstwo, wydają się oczywistymi punktami stycznymi. Innym elementem, który ze sobą dzieli, wydaje się odporność na zimny i mokry klimat. W związku z trudną pogodą ktoś mógłby mówić jeszcze o braku czułości, introwertyzmie czy

suchym humorze – to z pewnością odnosi się do wielu osób. Różne opuszczone i rozległe krajobrazy także mówią coś o osobowości. To pozwala stwierdzić, że ludzie szybko mogą poczuć się samotnie lub melancholijnie. Szeroka perspektywa, której ktoś nabiera, patrząc na opuszczone krajobrazy i morze, również świadczy o poczuciu wolności i umożliwia przezwyciężenie granic we własnym myśleniu. W związku z niskim zagęszczeniem ludności, wydaje się, że jest tam duże poczucie wspólnoty i spójności. Z tego powodu rodzina i tradycja to w krajach bałtyckich istotne wartości”. Ta psychospołeczna (mentalna) identyfikacja społeczności przymorskich bardzo słabo zaistniała w projekcie, bowiem prezentowane filmy nastawione były na szukanie tego, co generalnie uniwersalne w etosie danego narodu/kraju, a nie tego, co charakterystyczne dla jego regionalnych/lokalnych odmian. Trzeba jednak dodać, że w dyskusji niemieckiej pojawił się wątek Meklemburgii („Podczas ostatniej części dyskusji rozmawialiśmy o mentalności ludzi z Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Pojawiła się teza, że są wycofani i niekomunikatywni. Jednakże ostrzeżenie ma tutaj duże znaczenie, ponieważ niekomunikatywność niekoniecznie jest negatywna i niekoniecznie świadczy o braku szczęścia”), zaś podczas rozmowy w Gdańsku moderator zasugerował w dyskusji pójście tym tropem (np. specyfika Kaszubów jako ludzi związanych z morzem) – ale dyskutanci nie skorzystali z tej sugestii. Te regionalne wątki, choć dotknięte podczas rozmowy niemieckiej i polskiej, nie wybrzmiały odpowiednio podczas debat i – co najważniejsze – nie porównywano ze sobą mentalności i obyczajów społeczności nadmorskich w krajach czterech partnerów. Podobnie – co jest zaskakujące – tak silna tradycja historyczna, jaką jest Hanza, pojawiła się w rozmowach tylko na marginesie (a jest to jeden z nielicznych historycznych fenomenów, na bazie którego można by podjąć próbę budowy ponadregionalnej tożsamości).

Powtórzmy: doświadczenie pokazów i rozmów (i dość powszechny sceptycyzm rozmówców w kwestii wspólnoty/tożsamości bałtyckiej) skłania do zejścia na niższy poziom dyskusji, a jednocześnie silnie związany z Morzem Bałtyckim, które w takim przypadku rzeczywiście staje się geograficznym, ale też kulturowym centrum doświadczenia regionów nadbałtyckich. Jeśli

film ma być ilustracją problemów społeczności zamieszkujących te regiony i punktem wyjścia do bardziej monofonicznej dyskusji (i porównywalnych wniosków), to warto zastanowić się, czy nie wybrać filmów, które wprost odnoszą się do Bałtyku i społeczności regionalnych wokół niego zlokalizowanych.

Niniejsze uwagi oceniające Baltic Identity Film Tour są jednocześnie postulatem, aby nie rezygnować z projektu, tylko dokonać jego redefinicji. Różnice pomiędzy krajami zostały już – *nolens volens* – określone, teraz można wykonać kolejny krok i szukać (głębiej lub niżej) tego, co wspólne. Oczywiście można ograniczyć się do celu pragmatycznego, jakim jest inicjowanie przedsięwzięć skłaniających do kontaktów między krajami – ale do tego nie jest potrzebny pretekst bałtyckiej tożsamości.

Prof. Krzysztof Kornacki
Instytut Badań nad Kulturą
Uniwersytet Gdański





Konkluzje partnerów projektu

SZWECJA:

Baltic Identity Film Tour było dla nas, jako organizatorów, pouczającym wydarzeniem. Wydarzenie zainspirowało nas do tego, by bliżej przyjrzeć się współczesnej sztuce filmowej krajów bałtyckich. Dowiedzieliśmy się, że koncept ich wspólnej tożsamości jest trudny do pojęcia i że istnieją różne poglądy na ten temat. Ponadto zauważyliśmy, że to niezwykle interesująca kwestia i film jest dobrym wstępem do rozmów o tożsamości krajów bałtyckich z publicznością.

POLSKA (ELBLĄG):

Kwestia tożsamości bałtyckiej jest bardzo kontrowersyjna. Najlepiej obrazują to zarówno dyskusje w gronie selekcyonerów, jak i widzów, którzy wzięli udział w projekcjach. Nie jest to pojęcie jednoznaczne, wielokrotnie rozplywa się w morzu różnych perspektyw, co tym bardziej intryguje i zmusza do myślenia. Praca nad Baltic Identity Film Tour okazała się dla mnie szczególnym doświadczeniem ze względu na możliwość przyglądania się próbie zdefiniowania tożsamości przy użyciu ruchomych obrazów. Film, jak mało które medium, okazał się, po raz kolejny, doskonałym narzędziem do tego, żeby rozpocząć rozmowę o niezwykle ważnych sprawach dotyczących naszego regionu.

LITWA:

Obserwowanie podobieństw i różnic w nadbałtyckiej tożsamości dzięki filmom, które zostały zaprezentowane w ramach Baltic Identity Film Tour, było bardzo ciekawym doświadczeniem. Można nawet powiedzieć, że tych kilka filmów z różnych krajów bałtyckich mówi nam o naszych narodach, kulturowym zapleczu i mentalności znacznie więcej, niż powiedziałaaby długa, trwająca cały dzień dyskusja. To ponadto świetny sposób na poznanie własnego kraju i kultury (ze względu na to, że filmy wyraźnie wskazują na konkretne stereotypy). Podsumowując, pokazy filmowe i kręcenie filmów stanowią narzędzia pomocne w edukacji międzykulturowej.

NIEMCY:

Pomimo historycznego powiązania przez transnarodowe kultury, jak chociażby wikingowie, i relacje ekonomiczne, jak chociażby Liga Hanzeatycka, współcześnie kraje otaczające Morze Bałtyckie są często dzielone na wschodnio-, zachodnio-, północno- czy środkowoeuropejskie albo przypisywane pod względem etnicznym czy językowym do regionów, takich jak Skandynawia, kraje bałtyckie czy kraje słowiańskie. W ramach naszego projektu doszło do nowego poszukiwania bałtyckiej tożsamości, co było możliwe dzięki pokazywaniu rodzimych krajobrazów, języków i historii widzianych oczyma młodych reżyserów i reżyserek. Te filmy zyskały wsparcie kuratorów i kuratorek, którzy zaufali filmowym formom wyrazu i starannie dobrali filmy do programów projekcji. Znaczenie ma również zróżnicowana publiczność, żywo zaangażowana w dyskusje dotyczące nadbałtyckich narodów. W pełnych paradoksu czasach globalizacji i odradzającego się nacjonalizmu tym, co łączy nas w ramach Baltic Identity Film Tour, jest najwyraźniej szczerza wola tworzenia i rozmawiania o zagadnieniu przynależności.

POLSKA (GDAŃSK):

W Nadbałtyckim Centrum Kultury w Gdańsku od lat przyglądamy się historii i kulturze krajów położonych w basenie Morza Bałtyckiego, poszukując inspiracji do naszych działań. Bałtyk widzimy jako akwen niewykorzystanych szans, jako zapomniane morze, skrywające grzechy naszych europejskich przodków. Po realizacji Baltic Identity Film Tour zauważamy pomiędzy nami, mieszkańcami krajów nadbałtyckich, więcej różnic niż podobieństw. Jesteśmy na tyle różni, na ile dzielą nas doświadczenia historyczne i aktualna sytuacja polityczna naszych krajów. Jesteśmy na tyle podobni, na ile kierują nami uniwersalne mechanizmy, kształtujące ludzki los. Dobrze jednak poznawać inne punkty widzenia i konfrontować je ze swoimi wyobrażeniami na temat „Innego”, a film krótkometrażowy jest jednym z najwdzięczniejszych narzędzi, możliwych do użycia w tym procesie.



Partnerzy:

Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu (Elbląg, Polska)
www.swiatowid.elblag.pl

Stowarzyszenie Gmin RP Euroregion Bałtyk (Elbląg, Polska)
www.eurobalt.org.pl

Nadbałtyckie Centrum Kultury (Gdańsk, Polska)
www.nck.org.pl

Instytut Nowych Mediów (Rostock, Niemcy)
www.ifnm.de

Filmregion Sydost (Växjö, Szwecja)
www.filmregionsydost.se

Centrum Informacji Turystycznej i Biznesu (Retów, Litwa)
www.rietavovic.lt

Pomorska Fundacja Filmowa/Gdyńskie Centrum Filmowe (Gdynia, Polska)
www.fundacjafilmowa.pl
www.gcf.org.pl





Koncepcja: **Aleksandra Kminikowska, Bartosz Filip**
 Teksty: **Aleksandra Kminikowska, Bartosz Filip, Dana Jesswein**
 Redakcja: **Adam Kamiński**
 Tłumaczenia: **Marta Maciejewska**
 Fotoedycja: **Bartosz Filip**
 Projekt graficzny: **www.botak.info**
 Fotografie: **archiwum organizacji partnerskich projektu „FilmNet”**

Treść tego raportu jest wyłączną odpowiedzialnością autorów i nie wyraża poglądów Unii Europejskiej, Instytucji Zarządzającej ani Wspólnego Sekretariatu Programu Współpracy Transgranicznej Południowy Bałtyk 2014-2020.

Gdańsk, 2019

Projekt „FilmNet – SouthBaltic Film and Culture Network” jest współfinansowany w ramach Programu Interreg „Południowy Bałtyk”.

FilmNet – South Baltic Film and Culture Network

www.facebook.com/FilmNet-South-Baltic-Film-and-Culture-Network-694845300869652/



European
Regional
Development
Fund

